



*z terażniejszości ku przyszłości
z wolna podążam... a nawet przyspieszam
z głębokim odczuciem Boga
- w myślach i w sercu... nadążam*

Krystian Iwanow

W imieniu BWS
Absolwentów Szkoły

Dobro i otwartość – to słowa, które cisną mi się na usta jak wspominałem pierwsze spotkanie z ks. Zbigniewem Malinowskim. Było to w czerwcu 2004 roku, kiedy przyjechałem na egzaminy wstępne mojej klasy. Wówczas on w otoczeniu rodziców i kandydatów do pierwszej klasy siedział przy stole w pokoju gościnnym i odpowiadał na nasze pytania, żartował, opowiadał o szkole i utwierdzał nas w tym, że dokonaliśmy dobrego wyboru przychodząc do tej szkoły do Lutomierska.

Jednak nie uczciwym byłoby opowiadanie państwu tego wszystkiego i przekonywanie państwa o tym, że były tylko łatwe, dobre i przyjemne chwile, w szkole, w tych relacjach uczniów i ks. dyrektora. Ks. dyrektor nie zawsze słodził, przede wszystkim wymagał i oczekiwał. Kiedyś spotkał mnie na korytarzu po bardzo nieudanym aczkolwiek zdany moim egzaminie z organów, powiedział wówczas bardzo poważnym tonem i ogromnym smutkiem w oczach „jesteś z siebie dumny?”, oczywiście chciałem odpowiedzieć nie księżu dyrektorze, nie jestem, noga mi się podwinęła po raz kolejny, ale nie zdążyłem, bo on odwrócił się i odszedł.

Te chwile przyjemne i mniej przyjemne, które dawały do myślenia, które z punktu widzenia ucznia były bardzo trudne wracają do mnie poprzez kolejne piętnaście lat od skończenia szkoły w różnych okolicznościach. Wracają do mnie, jako nauczyciela, wracają do mnie, jako ojca. To wszystko uświadamia mi – jakkolwiek banalnie dziś to zabrzmie, – że ks. Zbigniew Malinowski nie był dla nas tylko dyrektorem, był wychowawcą i naszym księdzem Bosko, naszym ojcem, dla nas, którzy spędzaliśmy tutaj dziesięć miesięcy przez kilka lat.

Księżu Zbigniewie, dziękujemy, dziękujemy za to, że Pan Bóg skrzyżował nasze drogi z drogami twoimi, że postawił nas tutaj w tej szkole, że skończywszy ją szczęśliwie możemy iść w świat i pełnić te misję, o której tak często nam mówiliś.

Dziękujemy dziś Panu Bogu za ten dar, dziękujemy i bądźmy dumni, że mogliśmy uczestniczyć w dziele ks. Zbigniewa Malinowskiego, że mogliśmy być uczniami Salezjańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej w Lutomiersku.